№ 265. w Sobotę dnia 12. Listopada 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Na zapytania z różnych stron czynione oświadczamy, że prenumeratę na Gazetę W. Ks. Poznańskiego wciąż jeszcze poczty przyjmują. Redakcya.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, d. 9. Listopada — Według pewnych wiadomości prywatnych z Bukarestu z dnia 5. Listopada przyszło do walnéj rosprawy na dniu 4. Listopada pomiędzy wojskiem rosyjskiém a tureckiém. Podczas odejścia téj wiadomości byli górą Turcy.

Wiedeń, 9. Listopada wieczorem. — Austr. koresp. potwierdza po południu nadesłaną wiadomość, że Turcy pod Silistrią przekroczyli Dunaj i że przyszło do żwawéj rosprawy pod Oltenicą, gdzie Turcy się oszańcowali.

Aleksandria, 3. Listopada. — Minister wojny Emin basza otrzymał dymisią i Abbas syn najstarszy Ibrahima baszy, zamianowanym został jego następcą. Nowy nabór do wojska 28,000 i podatków przedpłatę zarządzono.

Triest, 9. Listopada. — Statek parowy przybywa z Konstantynopola i przywozi wiadomości z 31. Października. Według nich jeszcze floty połączone nie zawinęły do Konstantynopola. Głoszono tam, że Selim basza przeszedł granicę aziatycką i pod Batum przyszło do spotkania z Rosyanami.

Paryż, d. 9. Listopada, o 6 godzinie wieczorem. — Nadeszła tu wiadomość, że Rosyanie ponieśli klęskę pod Oltenicą i liczyli 600 w poległych i rannych.

Karlsruhe, d. 6. Listopada. — Dziś ogłoszono rosporządzenie najwyższe względem sporu między arcybiskupem frejburgskim a rządem. Na mocy tego rosporządzenia, przydanym został arcybiskupowi specialny komisarz rządowy, bez którego podpisu niewolno arcybiskupowi samemu, ani też nikomu w jego zastępstwie wydawać i wypełniać rosporządzeń. Na specialnego komisarza przeznaczonym został dyrektor miejski Barger we Freiburgu.

Berlin, 11. Listopada. — Naj. Pan raczył zamianować pomocnika prokuratora Sacka przy sądzie powiatowym w Soest prokuratorem.

— W num. 266. Staats anzeigera czytamy najwyższe rozporządzenie względem zwołania obu izb, z dnia 29. Października 1853.

My Fryderyk Wilhelm z Bożéj łaski, król pruski i t. d. rozporządzamy w moc artykułów 76 i 77 konstytucyi, na wniosek naszego ministerstwa stanu, co następuje:

Izby zwołują się na dzień 28. Listopada r. b. do naszéj głównéj stolicy Berlina.

Naszemu ministerstwu stanu polecamy wykonanie tego rozporządzenia.

Na dowód stwierdzamy najwyższym podpisem i pieczęcią królewską. Dan w Sanssouci dnia 29. Października 1853.

(L. S.) FRYDERYK WILHELM.

Manteuffel. Heydt. Simons. Raumer. Westphalen. Bodelschwingh. Bonin.

Berlin, 9. Listopada. — Wiedeńskie i berlinskie dzienniki wciąż prawiły aż do ostatniego dnia o nadziejach pokoju, o kongresie w Londynie. Niebardzośmy wierzyli tym nadziejom, które zawodziły przez całe półroku Europę, od samego początku powiedziała Rossya wyraźnie, czego chce, a nie uwierzono jéj, konferowano, projektowano, proponowano, notowano, wszystko naprożno, program księcia Menżykowa miał być dopełniony, inaczéj wojna. I stało się, manifest cecarza Mikołaja najrozumniejsze dowodzenia w niwecz obrócił, dziś się na dobre wojna toczy nad Dunajem i nad granicą turecką w Azyi. Czy walka się nie wytoczy na Europę, czas pokaże.

— Dziś tu rozmawiają powszechnie o przypadku, który spotkał prezesa ministerstwa heskiego Hassenpfluga, na którego miał od dawna chrapkę br. Isenburg, który ma za żonę córkę zmarłego elektora heskiego z panny Orllepp, córki złotnika z Berlina, którą późniéj pojął elektor w morganatyczne małżeństwo. Hrabia więc Isenburg-Wächtersbach przemówił się na polowaniu w dzień Hubertusa z ministrem Hassenpflugiem. Wieczorem udał się do niego, a nie zastawszy, udał się do teatru, kazał wywołać go z niego i prowadząc go pod pachy po placu mustry, pytał, czy odwoła wyrazy, któremi plusnął podczas polowania. Gdy Hassenpflug tego uczynić nie chciał, porwał za trzcinę, którą miał jego lokaj w ręku i począł bić niemiłościwie ministra, który wrzeszczał o pomoc. Gdy zbiegli się Kasselczykowie, oświadczył im hr. Isenburg: patrzcie ludzie, ja tylko biję ministra Hassenpfluga. Nie bronili go też, a hrabia potrzaskawszy na nim trzcinę, odszedł i nazajutrz rychło opuścił Kassel. Uwiadomił o tym wypadku minister swego pana, elektora heskiego, który napisał list do niego z pocieszeniem i spowodował izbę pierwszą stanów do wysłania deputacyi do Hassenpfluga z pożałowaniem. Powtarzamy ostatnie zdanie, dla sprostowania wczoraj niedostrzeżonéj pomyłki w korekcie.

(Kor. Cz.) — Wiadomość podaną przezemnie w przeszłéj korespondencyi, że celem misyi barona Prokesch-Osten w przejeździe przez Berlin do Frankfurtu było porozumienie się z tutejszym gabinetem co do wniosku nad którym Bundestag ma wkrótce obradować, końcem bliższego oznaczenia stanowiska związku niemieckiego w sprawie wschodniéj, znajduję potwierdzoną przez Bióro korespondencyjne, z tém samém co do niezawisłości Prus w obec mogącéj zapaść uchwały zastrzeżeniem, które uczynił organ półurzędowy die Zeit. Poseł pruski przy Bundestagu, p. Bismark Schönhausen, do posłuchaniu u króla i naradzie, którą miał z ministrem prezydentem, wyjechał spiesznie do Frankfurtu. Południowe dzienniki niemieckie dość często znów z rozmaitych, to politycznych, to religijnych, to komercyalnych powodów odzywają się nieprzyjaźnie przeciwko Prusom. Dzienniki niektóre pruskie dorozumiewały się, że te nieprzyjazne artykuły pochodziły z literackiego bióra, które Austrya przez niejaki czas przy poselstwie swojém w Frankfurcie utrzymywała. Domysł ten był niesłuszny, bo bióro to dawno już jest rozwiązane. Również i dzienniki, które zaczepiono o pobieranie wiadomości z rzeczonego źródła, zaprzeczyły temu otwarcie. Mimo to Gazeta kolońska twierdzi, że bióro rzeczone działa skrycie przez tajnych ajentów, którzy różnym dziennikom, bez świadomości redakcyi dosyłają od czasu do czasu polemiczne przeciwko Prusom artykuły. Gazeta kolońska nie popiera téj insynuacyi żadnemi dowodami, nie może więc żądać, aby rozsądniejsza publiczność dawała jéj wiarę, zwłaszcza w takiéj jak dzisiejsza chwili, w któréj same okoliczności zmuszają Austryą i Prusy do zostawania w ścisłéj z sobą przyjaźni. Dowiaduję się jednak, że ze strony Prus mają być przedsięwzięte kroki w Bundestagu, aby powstrzymać potwarcze wybuchy dziennikarstwa południowych Niemiec, mianowicie frankfurckiego. Okoliczność ta będzie może powodem, że Prusy skłonniejszymi się okażą do wejścia w stanowcze obrady nad wspólném dla związku prawem drukowém, które od tak dawna zostaje w zawieszeniu.

Nationalzeitung donosi, że Austrya i Prusy mają zamiar utworzyć pomiędzy sobą i państwami niemieckiemi związek dróg żelaznych, na wzór związku telegraficznego. Punktem wyjścia takowego związku mają być artykuły 16. i 17. traktatu handlowego prusko-austryackiego, przez które zastrzeżonem już zostało przyszłe zbliżenie do siebie przepisów w administracyi dróg żelaznych. W oczekiwanych konferencyach ma przedmiot ten być wzięty pod szczegółową rozwagą. Gdyby związek ten przyszedł do skutku, wywarłby na wewnętrzną komunikacyą całego ruchu handlowego w Niemczech bardzo zbawienny wpływ. — Konferencye handlowo celne, które tu od kilku miesięcy trwają i dopiero w końcu Grudnia były zamknięte, zajmują się teraz ostateczném wykończeniem nowéj taryfy celnéj dla związku celnego, która niebawem ma być ogłoszona.

W sporze religijnym biskupów prowincyi górno reńskiéj z władzami świeckiemi, rząd badeński zamierza podobno chwycić się środków energicznych w celu utrzymania legalnego porządku rzeczy. Środki te mają być ogłoszone w zapowiedzianym manifeście do kraju. Do arcybiskupa fryburskiego rząd badeński wysłał komisarza z uwiadomieniem arcypasterza o postanowieniu rządu, oraz z zakazem zabraniającym mu wydawania okólników do duchowieństwa krajowego. To brzmi trochę niepodobnie do wiary, a kto zna dotychczasową energią rzeczonego arcy-

biskupa, ten łatwo pojmie, że postanowienie rządowe nietylko nieprzywróci pokoju wewnętrznego, lecz więcéj go jeszcze zburzy. W Hanowerze oczekują zmiany ministerstwa. Z Brukseli nadeszła tu wiadomość, że tameczny poseł francudki został odwołany. Obecnie znajdują się holenderscy missyonarze, w celu poznania wychowania elementarnego w Prusiech. Celem ich podróży jest Japonia, z którą Holandya jedna najwięcéj ma styczności. — Drogość wiktuałów, dzięki staraniom policyjnym nie powiększa się, targi produktami zapełnione, spekulacya przekupniów ściśle dozorowana, obudzona konkurencya utrzymuje ceny w równowadze. Pogoda utrzymuje się, o cholerze zapomniano.

Rossya.

Tyflis, d. 30. Września. — Za najwyższem N. Pana zezwoleniem, naczelnik cywilnego zarządu kraju zakaukazkiego, jenerał lejtnant książe Bebutow, naznaczony dowodzącym korpusem działającym na granicy tureckiéj, pod bezpośredniem zwierzchnictwem ks. namiest. kaukazkiego.

Francya.

Paryż, 7. Listopada. — Poseł hiszpański markiz de Viluma, zamianowany prezesem senatu, był dziś na pożegnaniu u cesarza, któremu potem poseł grecki przedstawił pana Kalergis.

— Posłowie rossyjski i austryacki zaproszeni zostali do Fontainebleau.

— Wielka księżna Stefania podobno bardzo jest słaba i część zimy tu przepędzi. Będzie mieszkać w Tuileriach.

— Mówią, że panowie de Castelbajac z Petersburga a de Bourqueney z Wiednia będą odwołani. Ostatniego ma zastąpić jenerał.

— Sześć prefektur i mnóstwo podprefektur obsadzono na nowo. Dwóch prefektów oddalono z urzędowania.

— Dziś rozpoczęło się śledztwo w obec sądu przysięgłych w sprawie sprzysiężenia komicznéj opery. Oskarżonych jest 27. Pomiędzy nimi znajduje się naczelnik wołoskiego stronnictwa rewolucyjnego Bratiano, reszta niema znaczenia. Po większéj części należą do rzemieślników, a między tymi jeden Niemiec z Trewiru, nazwiskiem Commes mechanik. Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 10. Trzy godziny odczytywano akt oskarżenia. Na początku powiedziano w nim, że akt 2. Grudnia ocalił Francyą, ale nierozbrojono przez to anarchistów, chociaż swoich nauk nieupowszechniają otwarcie, to natomiast nurtują wszystko potajemnie. Rozpędzone szczątki tajnych towarzystw znów się połączyły, a łagodność monarchy była dla nich bronią. Na pierwsze słowo zgodzono się, zamordowanie cesarza miało zaprowadzić rzeczpospolitę demokratyczno socyalną. Programat ten wyznają ludzie dziś stawieni przed sąd. Czujność administracyi zapobiegła przy pomocy bożéj temu sprzysiężeniu, dziś ręka sprawiedliwości ukarać powinna winnych. Już w Kwietniu r. 1853. wpadła policya na trop temu sprzysiężeniu. Przybrało ono dopiero w Czerwcu wyraźniejsze formy, gdzie pierwsze odbyło się posiedzenie sprzysiężonych. Na to posiedzenie przybyło 7. D. 3. Czerwca odbyło się drugie posiedzenie w St. Capelle pod Paryżem. Zwołano tam wszystkich, których uważano za godnych do wejścia do spisku i na których dyskrecyą liczyć było można. Postanowiono tam zamordować cesarza, a potém przejść do walki barykadowéj. Równocześnie przedłożono plan walki barykadowéj, a nic w téj mierze nie uchwalono. Sprzysiężeni byli bardzo ostrożni, dnia 5. Czerwca z osobna się schodzili do domu na to przeznaczonego i strażami otoczonego, które za najmniejszem niebezpieczeństwem dawały znaki. Odrzucono na tém zgromadzeniu nowy plan barykadowy, miano je stawiać w sposób dotąd używany. Postanowiono cesarza zamordować przy pierwszém pokazaniu się bez zasłony wojskowéj i rozpocząć na ulicach walkę barykadową, ogłaszając rzeczpospolitę pod dyktaturą Blanquiego. Wyznaczono drukarnią do wydrukowania odezw i przeszło 26 armat urządzono na powstanie. Na tém posiedzeniu wspomniano o pułkowniku Charassie. Jeden z sprzysiężonych wniósł o zawiadomienie o tém pułkownika Charassa, na co inny oświadczył, że wie on o wszystkiém. Zarazem ogłoszono zgromadzenie za nieustające. Dnia 6. Czerwca dowiedzieli się sprzysiężeni, że cesarz uda się do hipodromu, postanowiono korzystać ze sposobności. Rozdzielono pistolety i inną broń, wszyscy sprzysiężeni otrzymali rozkaz udania się do hipodromu i pilnowania wejścia do bulońskiego lasku. Kiedy cesarz około godziny 5 opuścił hipodromu, oskarżony Lua dał znak i uważano poruszenie pomiędzy gromadami. Nieprzyszło atoli do wykonania żadnego zamachu, z powodu nadzwyczajnéj czujności w tym dniu okazanéj przez policyą. Sprzysiężeni nie porzucili planu. D. 3. Lipca odbyło się zgromadzenie w St. Mandé, gdzie ponowiono przysięgę, na zamordowanie cesarza. D. 5. Lipca, gdy cesarz miał odwiedzić komiczną operę, miano wykonać zamach. Spiskowi stawili się u wejścia do opery i na bulewarach. Część ich, po większéj części studenci znajdowali się po bliskich kawiarniach, aby po zamordowaniu cesarza walkę rozpocząć na ulicach. Policya postrzegła gromady, które już w hipodromie jéj uwagę na siebie zwróciły. Postanowiła pochwytać podejrzanych, co też wykonała. U aresztowanych znaleziono ukrytą broń. Wyznania spowodowały aresztowania dalsze, tak że liczba aresztowanych doszła do 77. Pomiędzy aresztowanymi znajdował się lekarz Follort, który miał swoje instrumenta aby, jak powiadał, opatrzyć rannych tak socyalistów jakoteż ludzi porządku. Wołoch Bratiano dla tego tylko został aresztowany, że u niego znaleziono prassę, na któréj drukowano biuletyny komitetu. Wszyscy oskarżeni należą według oskarżenia do ultra rewolucyjnego stronnictwa, a wielu z nich już było sądzonych za inne przestępstwa polityczne. Z 77 aresztowanych wypuszczono na wolność 44, z braku dowodów. Siedmiu uciekło, pozostało 27. Po odczytaniu aktu zawołał oskarżony Marier: niech żyje rzeczpospolita! Dziś siedmiu słuchano oskarżonych. Jedni z nich wypierali się, drudzy przyznawali, że było sprzysiężenie na zamordowanie cesarza i podniesienie rewolucyi. Wołoch Bratiano wyparł się wszystkiego, a co do drukarni, tę otrzymał do przechowania.

— Constitutionnel dziś bardzo po wojennemu występuje. W artykule jednym Cesena mówi: słusznie wątpiliśmy o nadziejach utrzymania pokoju, wynurzonych przez niektóre dzienniki zagraniczne. Dziś wszystko jak się zdaje dowodzi, że nowe nadzieje nowemi były złagodzeniami. Następuje potem sprawozdanie o najświeższych wypadkach nad Dunajem. Niemożna przeto spodziewać się, że dyplomacyi się uda wstrzymać walkę. Prawda, że dotąd nie abdykowała. Układają się w Paryżu i Londynie, w Wiedniu i Berlinie, a nawet w Konstantynopolu, ale kiedy się kto przedrze do tajemnicy tych układów, to się przekona, że je oskrzydliły najnowsze wypadki wojenne. Cesena mówi o projektach pruskich i austryackich w Konstantynopolu, które się dywanowi niespodobały, bo się odwoływały do ołomunieckich oświadczeń i Rosyi w niczém nieobowiązały. Dyplomacyi będzie dalszém zadaniem, aby krew, która rumieni brzegi Azyi i Dunaju, nie skropiła dalszéj ziemi europejskiéj na zachodzie. W téj chwili niema już mocy na wschodzie, bo krew się tam leje. Teraz wre wojna pomiędzy Rosyą i Turcyą, być może że przyspieszy godzinę pokoju.

— Pays powiada, że nowożytne państwa niepowinny pozwolić zwodzić się carowi, którego duma pędzi ku Bosforowi.

— Dziś nadeszła depesza z Malty potwierdza klęskę poniesioną przez Rosyan w Azyi, gdzie Selim basza pobił 15,000 Rosyan.

— Giełda jeszcze ma jakieś nadzieje i dla tego dziś jeszcze robiono znaczne interesa w papierach. Nie wierzy w europejską wojnę, jak nie wierzyła w turecko-rosyjską. Utrzymywaliśmy, że giełda nieposiada wielkiéj przenikliwości, żyjąc i grając z dnia na dzień, jak roznamiętniony człowiek przy rulecie.

— Rząd francuzki zdaje się spodziewać ważnych bardzo wypadków. Z tego co nas dochodzi, dowiadujemy się, że jenerał Canrobert bywa w St. Cloud, jak bywał w Compiegne, chodziło tam o studia wojskowe. Jenerał Canrobert niemoże dosyć wydziwić się znajomości strategii, jaką okazuje przy każdéj sposobności Ludwik Napoleon. Miał powiedzieć: nie masz miejsca i punktu jakiegokolwiek znaczenia w Europie, któregoby nieznał cesarz. Na całéj mapie Europy tak się zna, jak jego stryj Napoleon.

Patrie umieszczająca niemal codzień artykuły z ministerstwa pochodzące pisze co następuje: Assemblée Nationale błądzi, kiedy powiada, że czynność czterech mocarstw na tém się ograniczy, iż zabezpieczy niepodległość i całość państwa tureckiego, a Rosya z Turcyą spór między sobą wywalczą. Nie chodzi tu o spór między obu ludami, który niedotyczy innych narodów, ale Rosya nachodząc Turcyą, podniosła kwestyą europejską. Dzięki czterem mocarstwom, a przedewszystkiém Francyi i Anglii, całość i prawa monarsze sułtana będą zachowane, niech się dzieje co chce, świat nie będzie miał smutnego widoku, że niesłuszność zwycięży a słuszność upada.

— W końcu dopiero giełdy zapowiedziano na jutro spadek papierów. Z tego wniesiono że albo Monitor jutro coś ważnego zamieści, albo że nadzwyczajne odebrano wiadomości.

Anglia.

Londyn, dn. 7. Listopada. — Cesarz Mikołaj pozwolił sobie, jak większa część korrespondentów ze stałego lądu donosi do dzienników angielskich, odrzucić projekt do noty ułożony przez cztery mocarstwa. Przeszło pół roku mocarstwa trafiały w myśl carską, ale dotąd nie miały szczęścia trafić. Teraz pozwolił przedłożyć hr. Buol ułożony nowy projekt, któren znów sułtan odrzuci. Ostatnia odrzucona nota zapewne jest ową propozycyą, na któréj Times i Chronicle budowały swoje zamki pokojowe i które Times opłakiwała z tego powodu, że już przyszło do kroków nieprzyjacielskich. Dziś jeszcze stawia ową notę na dowód zamiarów Rosyi, miłującéj pokój, ponieważ zdaje się nie wiedzieć, jaki ją los spotkał. Chronicle powiada, że armia rosyjska stanąć powinna u Adryanopolu, albo u złotego rogu, by znaglić wezyra do podpisania układu w duchu księcia Menżykowa. Gdyby się miało Turkom źle powodzić w wojnie, natenczas wielki i długi rozlew krwi byłby nieodzowny, bo Turcy walczą za niepodległość narodową, w przeciwnym razie, gdyby się Rosyi nie powodziło, natenczas możeby łup popuściła. Times życzy, aby plagi Turków do rozumu doprowadziły i do przekonania o swéj słabości. Wtenczas dyplomacya na nowoby przyszła do znaczenia, a w skutek tego nie byłaby Anglia narażona do wydobycia miecza na Rosyą.

Austrya.

Wiedeń, 8. Listopada. — Według Wanderera miały nadejść z widowni wojny wiadomości telegraficzne wieczorem d. 7. do Wiednia z 3. i 4. Listopada, według których Rossyan wyparli Turcy z Giurgewa i sami to miasto zajęli. Walka trwała przez 5 godzin. Za prawdziwość téj wiadomości nie ręczy Wanderer.

— Rossyjska armia zachowuje się dotąd odpornie, broni pozycyi pod Giurgewem.

— Według ostatnich wiadomości z Bukarestu, pokazały się w przeszłą środę kanonierskie statki tureckie pod Giurgewem i popłynęły w górę Dunaju ku Terzenczykowi pod ogniem bateryi rossyjskich, na które Turcy ze statków także strzelali. Zdaje się, że Turcy zamierzają przypuścić atak skombinowany od lądu i rzeki na Giurgewo.

— Gazeta tryestska w artykule swoim handlowym zwraca na to uwagę, iż skoro Turcya niesłychaną uczyniła koncesyę, nie tamując handlu na Dunaju i przez Bosfor statkom neutralnych narodów, pierwsza Rosya korzystać z tego będzie mogąc wyprowadzać zboże swoje czy to obcemi okrętami, czy nawet swojemi pod flagą neutralną, wszystko bowiem jedno, czy neutralna flaga zasłania własność rosyjską, czy własość, która przedtém rosyjską była. Gdyby się wszakże Anglią do wojny mięszała, innąby rzeczy przybrały postać; nie należy wszakże malować diabła przed czasem na ścianie.

— Tenże dziennik pisze z Kandyi: Od dwóch miesięcy przeszło cztery parowce krążą na około wyspy; oficerowie wysiadają często na ląd i wchodzą w stosunki przyjacielskie z mieszkańcami, starając się wszelkiemi sposoby aklimować. Lord komisarz wysp jońskich p. Ward zwiedzał niedawno Kretę trzeci już raz w krótkim czasie. Dziennik angielski »Wschodnia gwiazda« mówi wyraźnie, iż Anglia zamierza zająć nietylko Kretę, ale Rodus i Cypr, i nawet myśli o Egipcie.

— Ministeryum skarbu wydało rozporządzenie, tyczące się ściągnięcia procentowych biletów skarbowych z lat 1852 i 1853. na 1000, 500 100 złr., tudzież puszczenia w obieg biletow takowych bezprocentowych na 1000 i 100 złr. z kursem przymusowym, nieprzekraczając wszakże ilości oznaczonej na wypuszczenie w obieg tychże papierów, a to na zasadzie najwyższego postanowienia z d. 8. b. m. i r. Bilety nowe bezprocentowe na 1000 i 100 złr. puszczone są z dniem dziesiejszym w obieg. Powierzchowność ich nie różni się w niczém od dotychczasowych procentowych, wyjąwszy zmiany tekstu i z opuszczeniem tabeli procentowéj. Posiadacze biletów procentowych wymienić je mogą na assygnacye centralnéj kasy państwa 3 procentowe; wymiana odbywać się będzie po koniec Marca 1854 r., jeżeli ta nastąpi na papiery bezprocentowe, procent do dany wymiany doliczonym będzie.

— Gazeta Tryestska podała przed kilką dniami następny artykuł finansowy: Pieniądz jest znakiem wartości i samą wartością. Jest on środkiem zamiany i wykonywa ją, będąc zarówno ceną jak i ekwiwalentem ceny. Można go znakami reprezentować, zastąpić go niemi nie można. Statuta banku angielskiego pozwalają mu wypuszczać w obieg noty do wysokości metalu w sklepach jego zamkniętego, ale mu zabraniają odbijać więcéj papierów. Noty więc angielskie są tylko znakami wartości, ale przez kredyt są one same przez się wartością, albowiem można je każdéj chwili wymienić. Bank austryacki przed r. 1848 nie był wprawdzie do tych warunków zobowiązany, gdy jednak bilety jego wypłacalne bywały na żądanie *(auf Sicht)*, uchodziły przeto wedle imiennéj swojéj wartości. Późniéj kiedy finanse państwa były zakłopotane, a banknoty otrzymały kurs przymusowy, traciły takowe w różnych czasach od 4 do 25 procent. Mówiono o zalaniu targu pieniężnego znakami — i eskonto rosło w górę. Teraz banknoty ściągają powoli, a strata na kursie znów rośnie. Zawiodłszy się w rachubach, okoliczność tę zwą w jéj zjawisku, kryzą, a w przyczynach jéj — zjawiskiem. I śledzą daléj, a wreszcie tłómaczą sobie, iż różnica kursu jest premią zabezpieczenia, którą sobie posiadacz banknotów płacić każe. Mówią o zniżeniu wartości waluty tam, gdzie o tém mowy nawet być nie może. W prywatnych stosunkach nikomuby nie przyszło na myśl dać al pari za weksel wypłacalny za trzy miesiące, choćby go dwadzieścia najlepszych podpisów pokrywało. A przecież dziwią się, że banknoty będące wekslami na czas nieokreślony wystawionemi, a w każdym przypadku na termin niezmiernie daleki, przyjmują za potrąceniem eskompta. Czyliż weksel wypłacalny w trzy miesiące pozbawiony jest swojéj wartości, dla tego, że idzie za 98 ½? — Chcieć, aby w dzisiejszém położeniu banknoty utrzymały się przy swojéj wartości imiennéj, jest to skasować procenta kapitału. — Łatwo wyjaśnić, dla czego każda niekorzystna nowina polityczna podnosi dis-agio. To nie del credere podwyższa się, jak wielu mniema, ale obawa, aby ten lub ów wypadek nie odwlókł wykupna banknotów, to jest nie odwlókł terminu wypłacalności ich, zatem nie podniósł procentu od nich. Im większy przywóz zboża, wina itd., tém większy wywóz pieniędzy, tém późniejsze wykupno banknotów, tém niższa ich wartość, tém wyższe skonto. Oto łańcuch, z którym trzeba związać przyszłe operacye finansowe, jeżeli ma się stłumieniu handlu zapobiedz. Nie możemy tu zalecać podwyższenia eskompta bankowego. Gdyby bank ten wypożyczał pieniądze jak banki angielski i francuzki, podobna podwyżka leżałaby w naturze rzeczy, ale bank austryacki pożycza tylko swojego kredytu, pożycza go na pewien termin wypłacalności. Następnie przez bieżący dług swój bierze on kredyt na termin nieoznaczany i wierzycieli swoich wystawia na niebezpieczeństwo niepewności czasu wypłaty, gdy będąc sam wierzycielem dokładnie zysk swój obliczyć może. Słuszna przeto, aby korzyść ta była o ile można najniższą. Nie trzeba przeto mówić, że banknoty po kursie 90 wyrównywają brzęczącéj monecie dla tego, że je dziś tak wymienić można, bo jutro może nie będą 88 wartać.

Przez zaprowadzenie kursu przymusowego wycofano drogie kruszce z obiegu wewnątrz. Są one jakoby na czasowem nieoznaczoném wygnaniu. Zmniejszono tym sposobem wprawdzie nie kapitał, ale znaki zamiany. Zwiększona czynność przemysłu fabrycznego, drogie ceny zboża, wina, wódki, kawy itd. wymagają większéj ilości znaków zamiany aniżeli dawniéj. Dowodem tego poszukiwanie mocne banknotów. Przymuszać naród, aby się tylko jednym znakiem zamiany posługiwał i takowy zwolna ściągać i podrażać, jest ani słuszną, ani pożyteczną rzeczą. Brak tego środka zamiany przeszkodą jest w zawieraniu wielu czynności przedsiębiorczych, tamuje działalność handlową i przemysłową; ogranicza on handel wywozowy i zniewala do płacenia za towary przywozowe drożéj niż w innym razie. Tym sposobem termin wykupna banknotów odwleka się, a wartość ich się zmniejsza. — Samowolne podwyższenie eskompto bankowego byłoby tylko monopolem dosyć już długo uciążliwym.

Turcya.

— Listy stambulskie z dnia 20. Października nadeszłe drogą lądową mówią o wzburzeniu umysłów na granicy grecko-tureckiéj. Riza effendi udał się do Anatolii, Achmed bej do Szumli, Fachreddin effendi do Batum dla objęcia zarządu kancelaryi dyplomatycznéj przy tamecznych korpusach armii. Do Szumli wysłano 3000 koni z prywatnych darów zebranych, ktore częścią do jazdy, częścią zaś pod działa użyte będą. Stan zdrowia pułkownika Magnan który popadł na febrę, pogorsza się. Tefik basza powiózł Omerowi zlecenia, wedle których wszystkie ważniejsze ruchy wojenne mają być poddane poprzednio pod obrady rady wojennéj, na któréj przewodniczy Omer basza przy pomocy Tefika baszy. Wciąż jeszcze idą transporta wojska do Warny zkąd wysyłane bywają nad Dunaj statkami, co nader szybko się odbywa.

— Ze wszystkich listów stambulskich przekonać się można, że w rzeczy saméj była mowa o wstrzymaniu kroków wojennych, a to z następnego powodu, który najjaśniéj wyłuszczonym znajdujemy w Ost-Deutsche-Post: »Kiedy tutejsze poselstwo pruskie pracowało przez kilka dni nad wzięciem roli pośrednika, co wszakże, ponieważ rzeczy zadaleko już zaszły, niepowiodło się, d. 17. Października lord Redcliffe wystąpił z nowym projektem, zupełnie odstępującym od noty wiedeńskiéj. Nowe oświadczenie, w którém wprawdzie więcéj miany jest wzgląd na nietykalność Turcyi aniżeli na świetne zadosyć uczynienie Rosyi, proponowane było Porcie i zamierzano wstrzymać rozpoczęcie wojny. Reszyd basza poczytał nowe to wypracowanie posła angielskiego, jako kwalifikujące się do przyjęcia przez gabinet turecki, ale nieukrywał powątpiewań swoich pod względem zgodzenia się na nie Rosyi. Napierana Porta przez lorda Redcliffe dla pokazania swojéj powolności dla Anglii, zobowiązała się przesłać Omerowi baszy rozkaz, aby jeźli jeszcze można zatrzymał się czas niejaki z krokami wojennemi; gdyby jednak takowe miały być już rozpoczęte, wódz zostaje panem swéj woli nad Dunajem i działać ma wedle własnego rozumienia, nieprzerywając swoich taktycznych dyspozycyi.

— Debaty opisują daléj okolicę naddunajską, a mianowicie Bulgaryą:

Powiedzmy naprzód, że Bulgarya, Mezya u Rzymian, leży między Dunajem i Bałkanem, granicząc na zachód z Serbią a na wschód z morzem Czarnem. Wszystkie fortece któreśmy wyliczyli na lini Dunaju po stronie prawéj, należą do prowincyi Bulgaryi. W wyższéj Bulgaryi, to jest w części zachodniéj tego kraju leży ważne bardzo miasto Sofia, niesłusznie na wszystkich prawie kartach jeograficznych liczone do Serbii.

Bułgarowie są to Sławianie którzy przybyli dawniéj z nad brzegów Wołgi, a gdzie jeszcze istnieje miasto zwane Bolgaryi. W Wołoszczyznie gdzie mówią dyalektem romańskim, Rosyanie tyle trudności doznają co do zrozumienia się z mieszkańcami jakby byli we Włoszech. Lecz Rosyanie i Bułgarowie rozumieją się z łatwością, dyalekt bowiem ich różni się głównie wymową od języka rosyjskiego. Z resztą dwa te ludy wyznają religię grecką zwaną prawosławną wschodnią, książki liturgiczne mają wspólne pisane alfabetem częścią greckim częścią łacińskim, który dał był Rosyanom w dziewiątym wieku śty Cyryli z Tessaloniki nazwany apostołem Słowian.

W okręgu Dobruczy, który leży przy wielkim zakręcie dolnego Dunaju jest pewien dystrykt zamieszkały prze Tatarów, inny znów przez przychodniów arabskich. Tatarzy przeszli tam z nad brzegów Dniestru wypędzeni przez Rosyan. Arabowie są to niewolnicy których wziął sułtan Mahmud w wojnie przeciw Mehmedowi Ali. Sułtan osadził ich między Baba Dagh i portem Kustendzie dostarczywszy im wszystkiego czego tylko do zakładów gospodarskich potrzebowali; i udały się też te kolonie.

Ludność Bułgaryi rachują na półtora miliona mieszkańców, z których dwie trzecie chrześcian. Niewidać w cale prawie Muzułmanów jak tylko po miastach i po większych nieco grodach. Dochód z rólnictwa w téj prowincyi rachują na 64 miliony fr., produkcya zaś przemysłowa ma wynosić 10 milionów; w ogóle 74 milionów, z których porta pobiera 15 podatkami różnéj natury. Haracz czyli pogłówne Rajasów to jest poddanych nie Muzułmanów jest 7 fr. i pół na właścicieli a 3 franka i pół na każde inne indywiduum mające lat 20, kobiety nie płacą pogłównego.

W obecnéj chwili podatki są zwiększone przez nadzwyczajne kontrybucye i szarwarki, których wymaga wojna, w jaką zostało wciągnięte państwo ottomańskie. Dowiadujemy się codzień o wielkich ofiarach, które czynią Muzułmanie z osobistego majątku, aby dostarczyć funduszów na utrzymanie wojska w Europie i w Azyi. Jest rzeczą naturalną, że chrześcianie jako poddani państwa przyczyniać się do tego muszą tem bardziéj, że są wyjęci ze służby wojskowéj.

Bułgar jest pracowity, oszczędny, i religijny, lojalność jego charakteru czyni kontrast z podstępnością charakteru greckiego. Bułgarya w któréj ludność, jakeśmy powiedzieli, składa się z dwóch trzecich chrześcian, uchodzi za prowincyę najmniéj uciemiężoną. Mówią, że w niéj tylko jedynie chrześcianie mają wolność używania dzwonów w kościołach. Okolica ta zawsze była teatrem wojny, i Turcy jak się zdaje zrozumieli, że leży w ich własnym interesie, aby mieszkańców nie mieć przeciw sobie. To też w czasie oblężenia różnych fortec w ostatnich wojnach, Bułgarowie dostarczali zawsze pewnego kontyngensu który pomagał garnizonom tureckim. Lecz jeżeli Turcy oszczędzali mieszkańców chrześciańskich w Bułgaryi, umiarkowanie to rozciągało się tylko na część prowincyi leżącéj od Nikopoli i Tyrnawy aż ku morzu Czarnemu. Tych samych względów nieużywała wyższa Bułgarya w któréj leżą wielkie paszaliki Widdynia i Sofii. I tak w r. 1841. łupieztwa i weksacye Turkow doszły do tego stopnia, że nieszczęśliwi Bułgarowie w rozpaczy zbuntowali się przeciw swoim ciemięzcom. A co jest najdziwniejszego to, że pretekstem do nowego nadzwyczajnego uciemiężenia ze strony Turków był nowy systemat poboru podatków ustanowiony przez sułtana sławnym hattiszeryfem z Gulhany mającym za cel właśnie aby wydobyć chrześcian z pod ucisku paszów. Nowy systemat finansowy ustanowił poborców wprost od rządu zależnych i na jego tylko rachunek podatek wybierać mających. Różne rodzaje podatku na Rajasów nałożone, sprowadzone zostały do jednéj cyfry, a to uproszenie miało ukończyć wszelkie sprzeczki i położyć tamę nadużyciom. Ale Turcy chcieli zarazem zaspokoić swój instynkt łupieztwa i zemścić się za nowe instytucye których nienawidzili. Wydawano chłopom bułgarskim nieumiejącym czytać kwity fałszywe, niezupełne, lub dawniejszéj daty; przymuszano ich do płacenia dwa lub trzy razy tego samego podatku, a gdy już nie mieli pieniędzy, posyłano im na egzekucyą raczéj zbójców, aniżeli żołnierzy którzy się dopuszczali najokropniejszych gwałtów. Nakoniec wybuchło powstanie. Bułgarowie rachowali na pomoc Serbów swych sąsiadów, lecz pomoc ta im chybiła, a kraj oddany Arnautom przez kilka miesięcy był pustoszony. Nakoniec za wstawieniem się ambasadorów europejskich porta wyprowadziła z iéj prowincyi Albańczyków i zastąpiła ich przez regularne wojsko a spokojność w wyższéj Bułgaryi i tym sposobem przywróconą została.

Kronika miejscowa.

Poznań, dn. 10. Listopada. — Wczorajsze posiedzenie rady miej-

skiéj zapełnione było sprawami mniejszéj wagi, wniesiono o powtórne wydzierzawienie bud przy miejskim lazarecie, jatek chlebowych przy wadze i więzieniu, ponieważ pierwsze dawniéj przynosiły 287 tal., a teraz za nie podano 61 tal., za drugie dawniéj 1012 tal., teraz 787 tal. podano. Poniosłoby więc miasto przez trzy lata stratę roczną 450 tal. Zgromudzenie nie potwierdziło więc tych wydzierzawin. Jatki rzeźnicze na nowym rynku po cenie dawniejszéj (194 tal.) wypuszczono. Wysadzono następnie komisyą do przejrzenia rachunków kasy ubogich za 2., 3. i 4. kwartał roku 1852. Komisyą tę składają p. Blumberg, Asch i Breslauer. Na wniosek kuratoryi szkoły realnéj potwierdzono tymczasowe umieszczenie kandydatów nauczycielskich dra Koelera i dra Jahnsa przy téjże szkole. Odrzucowno wniosek dyrektora teatru Walnera o zaliczenie mu 200 tal. na dekoracye do opery Proroka, ponieważ na ten rok nie masz żadnego funduszu. Posiedzenie zamieniło się następnie w części najciekawszéj na wniosek pana Knorra na tajne, gdy wniesiono ważne projekta względem kaucyi inżyniera Mora, stawiającéj rękojmią dobrego wykończenia zakładów do oświetlenia miasta, względem utworzenia nieustającéj deputacyi administracyjnéj d5 dozorowania nad budową tych zakładów i względem potrzebnych na ten cel budowli.

— W środę, to jest d. d. 9. Listopada odbyła się sprawa Stanisława Palewskiego przed sądem przysięgłych, oskarzonego o zamach na życie wuja swego kanonika Brzezińskiego i o przeniewierstwo. Radzca Leviseur wywiódł w opinii swojéj, że oskarzony był w stanie wówczas obłąkania, na zasadzie téj też sąd przysięgłych poczytał go za działającego bez rozeznania, a więc niewinnym. Deputacya zaś sądowa w moc tego orzeczenia, uwolniła go od kary, ale skazała za przeniewierstwo na trzy miesiące więzienia, na rok pod dozór policyi i t. d.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dnia 10. Listopada. — Pszenica 86—95 tal. Żyto 71 tal. Jęczmień 51—55 tal. Owies 33—36 tal. Groch 74—80 tal. Rzep zimowy 84—82 tal. Rzepik zimowy 82—80 tal. Oléj rzepiowy 12 tal. Olej lniany 13 tal. Okowita bez beczki 37—36¼ tal.

Przybyli do Poznania dnia 11. Listopada.

BAZAR: Węgierski z Rudek; Błociszewski z Przecławia; Chłapowski z Zdroju; Gorzeński z Woli; Sokolnicki z Wszemborza; ks. Laskowski z Rogoźna.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Radoszewski z Grodźca; Rudnitz z Piercewa; Brock z Skoków; Jürgensen z Berlina; Mühlenfeld z Düsseldorfu; Zapf z Hagen.
HOTEL BAWARSKI: Daniszewski z W. Kołudy; Mittelstädt z M. Kołudy; Mittelstädt z Kunowa; Drwęski z Sędzin; Weiss z Turwi.
POD CZARNYM ORŁEM: Brix z Rybitw; Nowacki z Chłędowa; Skorzcwski z Nekli; Walz z Buszewa.
HOTEL DREZDENSKI: Sänger z Połajewa; Unrug z Szołowa; Potocki z Bendlewa
HOTEL PARYSKI: Białoszyński z Małachowa; Kompf z Dembicy; ks. Gärtig z Wągrówca; Chęcinski z Kłęcka; Walsleben; z Bednar; Chłapowski z Bagrowa; Kalkstein z Stawian; Baranowski z Gwiadowa; Korytowski z Swadzimia.
HOTEL WIEDENSKI: Dobrzycki z Baborowa; Koszutska z Modliszewka; Krzyżanowski z Dziećmiarek.
POD WIELKIM DĘBEM: Drzyński z Nagórkow..; Drzyński z Bożejewa.
HOTEL BERLINSKI: Busse z Dembogóry; Mussolf z Zdzichowa; Ordenga z Lublina.
POD BIAŁYM ORŁEM: Harmel z Neuvorwerk; Koch z Rogoźna; Günther z Racot; Morze z Zbyrek; Gabert z Ryczywołu.
HOTEL SASKI: Schulz, Simon, Conrad i Nering z Gniezna; Stroinska z Chwalibogowa.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Kościanie.
Wydział I.
Dnia 9. Września 1853.

Dobra szlacheckie w powiecie tutejszym położone, Bucz czyli Grobia wraz z folwarkiem Dębina i Sniaty łącznie z odprzedanemi na 12,953 Tal 26 sgr. 9 fen. otaxowanemi parcellami, landszaftownie oszacowane na 90,787 Tal. 6 sgr. 10 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 27. Kwietnia 1854. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Niewiadomy z pobytu posiedziciel Hrabia Michał Mycielski zapozywa się niniejszém publicznie.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Nieruchomość Teofilowi Magdzińskiemu należąca, tu w miejscu pod Nr. 47. położona, wraz z sadem i ogrodem warzywnym, oszacowana na 5132 Tal. 5 sgr. 2 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 27. Marca 1854. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedaną.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel Józef Lorenz zapozywa się niniejszém publicznie.

Szamotuły, dnia 25. Sierpnia 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

OBWIESZCZENIE.

Zawiadomiają się niniejszém posiadacze listów zastawnych W. X. Poznańskiego, iż losowanie listów zastawnych za termin Świętego Jana 1854 do funduszu umorzenia potrzebnych, odbędzie się w dniach 5. i 6. Grudnia r. b. o godzinie 9téj zrana, w sali posiedzeń naszych.

Wykaz wylosowanych listów zastawnych wywieszonym będzie w tych dniach w lokalu naszym urzędowym, trzeciego dnia zaś po losowaniu w giełdzie Berlińskiéj i Wrocławskiéj.

Poznań, dnia 5. Listopada 1853.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Aukcya porteru, szampana i wina.

W poniedziałek dnia 14. Listopada r. b. przed południem od godziny 9 sprzedawać będę sposobem publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu w lokalu aukcyjnym pod Nr. 18. Szerokiéj ulicy na rachunek Hamburgskiego domu handlowego

100 butelek prawdziwego Angielskiego porteru.
50 butelek prawdziwego Angielskiego Ale w pojedyńczych partyach.

Przy téj sposobności sprzedawać będę przez publiczną licytacyą

50 but. wina szampańskiego,
200 but. wina czerwonego i
400 butelek wina reńskiego

w pojedyńczych partyach.

Lipschitz, król. komisarz aukcyjny.

Szanownéj Publiczności mam zaszczyt donieść, że z dniem dzisiajszym w mieście tutejszém założyłem

WINIARNIĄ HURTOWĄ.

Dawna praktyka, tudzież stosunki handlowe postawiły mnie w możności współubiegania się godziwego i aby Szan. Publiczność mogła się przekonać o dobroci i cenach rzetelnych wina mojego, urządziłem w sklepach domu handel wina

przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 14. b.,

jak można najwytworniéj jak tu dotąd niebyło, i zapraszam Szanowną Publiczność uprzejmie do ich odwiedzania.

Poznań, dnia 12. Listopada 1853.

Karol Schipmann.

Drzewa gummowe, bluszcze w wielkich liściach, ***palmy*** i inne rośliny służące do przyozdobienia pokojów, poleca w najpiękniejszych egzemplarzach.

Poznań, dnia 9. Listopada 1853.

Henryk Mayer,
ogrodnik kunsztowny, przy ulicy Królewskiéj Nr. 15. *a.*

Szanownéj publiczności mam zaszczyt donieść uprzejmie, iż na moim gruncie przy ulicy Królewskiéj Nr. 15. *a.* otworzyłem zakład

sztucznego ogrodownictwa,

będę więc w możności wykonania każdego czasu wszelkie zamówienia na kwiaty, bukiety i inne tém podobne przedmioty z szczególném zadowolnieniem Szanownéj Publiczności.

Poznań, dnia 9. Listopada 1853.

Henryk Mayer,
ogrodnik kunsztowny, przy ulicy Królewskiéj Nr. 15. *a.*



Przedaż tryków w zarodowej owczarni w ***Lubosinie*** w powiecie Szamotulskim rozpocznie się z dniem 15. Listopada r. b. w południe. Owce są zdrowe, mają cienką i obfitą wełnę, gdyż w przecięciu strzyże się trzy cetnary wełny z stu sztuk i takowa po 95 Tal. za cetnar sprzedaną została.

Świeże morskie pomuchly, Włoskie jabłka, duże ***Rygenw. półgęski*** i świeże ***maryn. łososie*** poleca ***Jakób Appel.***

Syn uczciwych rodziców znaleść może umieszczenie jako uczeń w Handlu S. Prądzyńskiego.

Tymczasowe doniesienie.

Dziś odbiorę nadsyłkę umyślnie robionych ***kabatów*** dla dam i dziewcząt, jako też ***czepeczki i negliżowe czapki***, w wielkim gustownym doborze, po bardzo miernych cenach.

L. Landsberg jun.,
przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 10.

Na nowym rynku Nr. 30. poleca się Szanownéj Publiczności w każdym czasie świeżemi kiszkami z kapustą i kiełbasami, tudzież zwierzyną z kartoflami. ***B. Szubert*** restaurator.

Na drodze z Wodnéj na Wilhelmowską ulicę zginęła brosza wysadzona granatami. Oddawca przy oddaniu téjże u Pana ***Sterna*** ulica Wilhelmowska Nr. 1. odbierze stósowną nadgrodę. Poznań, dnia 10. Listopada 1853.

Moja wielka salę, która się kwalifikuje szczególniéj do odprawiania balów, wesół, wieczorków, zgromadzeń itd., polecam w przypadkach wydarzyć się mogących do łaskawego użycia za miernem wynagrodzeniem.

T. Żychlinski
przy ulicy Fryderykowskiéj Nr. 28.

Dnia 9. Listopada 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	4½	—	100½
dito z roku 1850.....	4½	100½	100½
dito z roku 1852.....	4½	100½	100½
Obligi długu skarbowego........	3½	—	90
dito premiów handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	3½	—	—
dito miasta Berlina...........	4½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	97¾	—
dito Prus Wschodnich...	3½	—	—
dito Pomorskie........	3½	—	97⅜
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	102
dito W. X. Pozn., nowe..	3½	—	96½
dito Szląskie..........	3½	—	97
dito Prus Zachodnich....	3½	—	94¾
Bilety rentowe Poznańskie.........	4	—	98⅓
Louisdory...................	—	—	110⅙
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	—	90

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	Dnia 9. Listopada 1853. r. od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr	do fn
Pszenicy, szefel...........	3	5	—	3	14	6
Żyta, szefel.............	2	13	3	2	17	9
Jęczmienia, szefel..........	1	27	9	2	2	6
Owsa, szefel.............	1	5	—	1	10	—
Tatarki, szefel............	1	10	—	1	15	—
Grochu, szefel............	2	13	3	2	17	9
Ziemniaków, szefel.........	—	20	—	—	22	6
Siana, centnar............	—	21	3	—	23	9
Słomy, kopa.............	6	15	—	7	15	—
Masła, garniec............	2		—	2	5	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	30	22	6	31	15	—